LA BRACE
RIVISTA RELIGIOSA
BIANCORUTENA

Hod. XI | LISTAPAD - SNIEZAN 1960 | N. 59

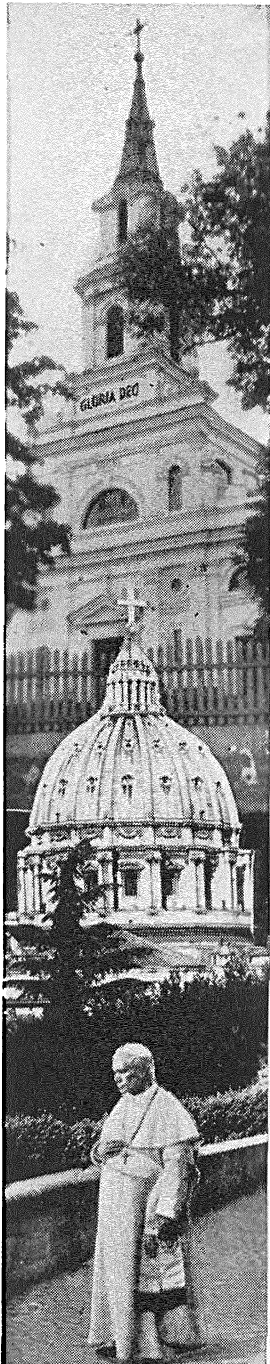
ŹNIČ

Biełaruskaja relihijna-adradženskaja časopis

Adres Red: Roma, v. della Camilluccia, 24 || Hadav. padp. 3 dal., 1 paasobn. 30 cent.



Kaladny i Novabodni Pryviet i Pažadanni
Usim Našym Surodzičam Čytačom i Spahadnikam!



PADZIAKI

Achviaradaŭcam:

JE.Słosk-su	6200
DrHryn-ču	22000
DrHrab-mu	6200
VMachnač	6200
VBudź-vaj	3100
AjSad-mu	1240
Prytyc-mu	1185



Pa-
ška-
dujDzi-
ciatka
Boža našu
ju zia-
mielku
mi-
łu!





Ad-
viar-
ni ad
nas biaz-
božža, daj
nadziei
viery
si-
łu!

VIALIKA SVIATA

Znoŭ čar Kalad. Ach, kolki raz
Jany pryjchodzili da nas,
Jak miła kazka, dzivaśviet
Z daŭno-daŭno minułych let!
Z nadvorra snop źjaŭlaŭsia ŭ chaci,
Išoŭ na pokuć, kałaskami
Šuścieŭ niešta, chacieŭ skazaci:
Zbaviciel rodzicca miž nami —
Boža Słova-Hožašč-Luboŭ —
Vialika śviata! Siannia znoŭ

Jaho budziem śviatkavaci:
Znoŭ zapachnie siena ŭ chaci,
Na im Kućciu pastavić mama —
Stary symbal Boha-Dziaciny —
K Sviatoj Viačery zhatavanu
Z postam, z pabožnym uspaminam.
Znoŭ budzie « Hviazda » pad vaknom,
Dy chłopcy z « Kazoju », z « Kaniom »,
Z kaladnickim svaim choram —
Pojdzie ŭpročki žurba, hora!

PRAZ ABNOVU — DA ADRADŽENNIA

Užo voś blizu praz dźvie tysiačy hod chryścijanski śviet prypaminaje padzieju, kali Betlejemskaja Zorka abviaściła ŭsiamu ludztvu naradžennie Boha-Čałavieka, a chor ànierłaŭ ahłasiŭ « supakoj ludziam dobraje voli ». Ad taje pary što-hodu ź vieraj nadziejaj i lubaściaj pryjmaje ludztvo henu dabravieść, adnak supakoj nie avałodaŭ jašče ziamli, j taja niabiesnaja dabravieść paŭtarajučysia zastaje ludziej pry vodhamanie žachlivych vojnaŭ i zakałotaŭ, a čałavieka-panižanaha ŭ jahonaj ludzkoj hodnaści, pazbaŭlenaha prava rasparadžacca j vyjaŭlać svabodnuju inicyjatyvu dy karystać z prava na spraviadlivy raspadzieł Boham danaha ziamnoha dabra, prava volnaha haspadaravannia ŭ svajoj chacie, ŭ svajoj rodnaj baćkaŭščynie.

Nia hledziačy na ŭsio heta śviatkavalnaja niabiesnaja dabravieść ab naradženni miž nami Darohi-Praŭdy žyćciovaj u postaci Betlejemskaje Dziaciny ŭsio paŭtarajecca. Prajchodzić šlach nàruhi, zapiarečannia, ciarpiennia i śmierci — alež kančatkova zhrobuŭstaje j dalej učałaviečvajecca ŭ ludzkich sercach, stajučysia dla ich toju darohaju-praŭdaju da žyćcia ščaślivaha. Supakoj choć pavoli, ale zatoje hruntoŭna ziamlu avałodvaje. Pahutarma krychu bolej ab hetym.

Jak bačycie prachtyka chryścijanskaha śviatkavannia ludziej « dobraje voli » uzhadoŭvaje. Narodziny Boha-Čałavieka i Praŭdy miž nami, jak bačym, majuć na mecie aščaślivić čałaviectva praz pastupiennaje adradžennie jaho, ŭzhadavannie ŭ łascy j mudraści Božaj, pakazvajučaj jamu vyšejšuju metu j vyšejšuju hodnaść jahonu, kab nie uvažaŭ siabie za zvyčajnuju, jak usie inšyja, žyviolinu dy nia kiravaŭsia ŭ žyćci tolki žyviolnymi pachaciami, ale mieŭ na uviecie svaju bohapadobnuju vyšejšaść i praznačennie. Sviata Naradžennia Chrystusa budzić u nas tuju dumku, što jak čałaviek-adzinka znajdzie svaju metu j zaviaršennie svajho asabistaha žyćcia ŭ navucy Chrystovaj, tak i narody, całaje ludztvo, znajduć u Jahonaj boskaj navucy šlach da miru i spraviadlivaha ładu na ziamli. Nie stałasia heta za tysiačy hod paśla pryjścia Zbaviciela, bo proci viečnaje Praŭdy paŭstavaŭ słaby ale pyšny ludzki rozum. U našych časach jon pavioŭ narody na pahubny šlach šukannia « ščaścia » ŭ novaj, mataryjalistyčnaj relihii, inakš kažučy : na šlach hruboha zaspakajennia dabrabytam dy kultu bydlačaści ŭ čałavieku.

Za ŭvieś čas śviedamaje historyi ludztva na ziamli mianialisia filazafičnyja systemy, dziaržaŭny j sacyjalny ład dy kulturna-ekanamičnyja pradumovy, ź jakich tyja systemy j ludzi paŭstavali. U kryvavych bajoch i revalucyjach razvalvalisia staryja, tvarylisia j pasiannia tvoracca novyja haspadarstvy, novyja formy ludzkoha sužyćcia. Ale jany, tyja formy, takijaž śmiarotnyja j niedaskanalnyja, jak i sam čałaviek drenna ŭzhadavany, daloka im da zakončanaści, daskanalnaści j viečnatryvałaści ; taŭro viečnaści nosić na sabie tolki toje, što z Božaj ekanomii vynikaje. I tak, jak u asabistym žyćci čałavieka vyrašalna vartasnym jość tolki toje, što viadzie da prasłaŭlennia Boha i ŭratavannia bohapadobnaj dušy, tak i ŭ roznych formach ludzkoha sužyćcia vyrašalnym jość toje, što pachodzić z navuki Boha-Čałavieka i tolki toje viadzie da praŭdzivaha supakoju i spraviadlivaha ładu.

Žyviom pasiaredna, ci biespasiaredna pad pryhnobaj chvalšrelihii, što abjaviła svaim boham kalektyŭnaje ludztvo, dla ufarmavannia jakoha treba zabić u čałavieku indyvidualnaść i bohapadobnuju dušu, chvalšrelihiju, jakaja prapavieduje asiahalnaść akančalnaje mety ludzkoha žyćcia ŭžo tut na ziamli ŭ kalektyŭnaźviaryncavym ščaści mataryjalistyčna-kamunistyčnaha hramadztva. Kažam « źviaryncavym », bo-ž hety śvietahlad, zapiarečvajučy bohapadobnuju dušu ŭ čałavieku, zrabiŭ ź jaho abydnuju žyviolinu (źviera), nia majučuju nijakich bolš aspiracyjaŭ po-za mataryjalnymi, biolohičnymi. Hena chvalšrelihija brutalna prydušyła ŭžo vializny kusok kruhaśvietu svaim « koł- i sovchoznym » pryhonam, pahražajučy j rešcie volnaha śvietu. Zakładčyki j praroki jejnyja buntarna zapiarečyli isnavannie Boha, uzurpujučy sabie atrybuty Božaha ŭsiemahuctva farmavać śviet na svaju padobu, pavodla svaje navuki, ab śvietaŭładztvie jakoje dziarucca na ŭsio horła. Praroctvy ekanamičnaje navuki Marksa jany akryčali zaviaršalnaj metaj hramadzkaha prahresu, dyjalektyčny mataryjalizm-najvyšejšym dasiahnienniem ludzkoha dumannia ŭ halinie filazafičnaj, a sacyjalistyčny realizm — kančatkovym zdabytkam umiectva-mastactva. I voś u hetym pieraniasienni svomaściaŭ relihijnaha dumannia dy viery na adnu z čarhovych vydumak ludzkoha ahraničanaha rozumu jakraz i hniaździcca zarodak, zàruka razvału j kanca taje chvalšrelihii, systemy. Bo ludzkoje dumannie j raźvićcio formaŭ ludzkoha sužyćcia nia spyniacca na marksiźmie i dyjamacie (dyjalekt. matarj.), tak, jak nia spyniłasia na feodalizmie i napeŭna nie stanie kančatkova na kapitalizmie, ci jakim inšym izmie, a pojdzie šlachami, pakulšto viedamymi tolki Božamu Ohladu.

Tyja šlachi Božyja dy prakładannie ich zdany na ludzkuju volnuju volu, ad jakoje zaležyć, ci i ŭ dalejšaj budučyni jany akažuccą hetkija kryvavyja, ci zaviaduć jany jakoje z budučych pakaleńniaŭ na bièzdaraž samahubstva, u śviet panuraha orveleŭskaha majačannia, kali ŭporu nia prydzie pieraściaroha dy pilnavannie šlachoŭ, pakazanych Tym, čyjo naradžennie siannia śviatkujem. Bo tolki ŭ navucy Chrystusa j jahonaj ustanovie, śv. Eklezii, jość pakaźniki dla narmavannia sužyccia miž ludźmi, klasami j całymi narodami ; pakaźniki, jakija musiać znajści užyvalnaść ŭ va ŭsich prajavach ludzkoje arhanizavanaje dziejnaści, kab spraviadlivy supakoj za jaki daručyŭ nam Ajciec Sviaty Jan XXIII malicca, zakrasavaŭ dla ŭsich rasaŭ, narodaŭ i klasaŭ.

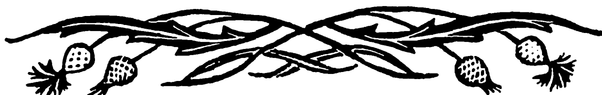
Kali, vošža, u Kaladnuju Noč ànieł abvieścić « novuju radaść » i kali ŭ malitaŭnym nastroi pačŭjucca ŭsie siabrami adnaho rodu, kali na

chvilinu zabuducca kantynentalnyja voddali j zadratavanyja kardony, ci žaleznyja zasłony, chajža i da zbornaje śviedamaści ludziej adnaje biełaruskaje kryvi dojdzie ąnielski hołas, što apaviaščaje supakoj ludziam na ziamli. I kalib hety hołas byŭ ščyra ŭspryniaty całaju toju zbornaju śviedamaściu bratoŭ biełarusaŭ, tady niemała spravaŭ, pieraškadžajučych sułaździu ŭ nacyjanalnym žyćci, nabrałab zusim inšych raźmieraŭ i perspektyvaŭ.

Vydatny dziaržaŭny muž Anhlii Kromvel skazaŭ, što palityčny ład tolki tady zdarovy, kali žyvie miž usimi zhoda ŭ spravach pryncypovych, a rožnicy vystupajuć tolki ŭ spravach druharadnych, prynahodnych. I u nas biełarusaŭ vyraście palityčna-hramadzkaje sułaździe — pa-nad usimi patrebnymi dla zdarovaha raźvićcia nacyi rožnicami svabodnaha pohladu — kali ŭ duchu evaneličnym pastarajemsia być adnazhodnymi pry vyrašanni asnaŭnych adradženskich prablemaŭ.

My časta molimsia za adzinadušnaść u našym narodzie, asabliva padčas nacyjanalnych śviat (choć u nacyjanalnym našym hymnie, nažal, niama relihijnaha elementu, jak u va ŭsich narodaŭ), ale nia-raz vyhladaje henaja malitva na biazdušnaje paŭtarannie uvajšoŭšych u pryvyčku słoŭ. A pryvyčka — jak viedama — zabivaje duchovy ŭzdym i zachopnaść. Toje mechaničnaje zaspakojvannie sumlennia j tuhi za adzinstvam zvalniaje niejk ad kansekventnaha čynu.

Pažadajmaž sabie ŭzajemna, darahija surodzičy, padčas hetych Kalad Chrystovych nie pryhłušannia sumlennia j chvilinnaha zabyćcia niebiaśpieki, ale pažadajma taho, kab Betlejemskaja Zorka krasała čullivaść, pabudlivaść semlennia, jakaja viadzie da idejnych čynaŭ, da pačućcia adkaznaści kažnaje adzinki dy całaha hramadztva, da abnovy duchovaje, idejna-moralnaje asabistaje, a praz heta i da — adradženska-hramadzkaje.



MIADŹVIEDŹ I VOŬK

«... bo haspadar u lesie ja?
I pušča skroź maja.

A voŭk - hałyš:
Jak złović myš,
Dyk až tancuje, złydzień?
I ješči budzie tydzień.
Jak dzieciam addaść chvost,
Sam ciahnie horki post.

A ja z zaletašniaha hodu —
Hladzi — vuń całuju kałodu
Chavaja miodu, miodu?...

I jak u złości zaravu,
Durnuju každnu hałavu,
Jak repu, tak i rvu?

Pracuju ja, by leŭ:
Učora až samleŭ,
Pakul aviečku źjeŭ?

Paśla, kryvavaj juški
Ad maładoj ciałuški
Ja vypiŭ try łatuški.

A voŭk vuń sklikaŭ bandu:
Nad joju ŭziaŭ kamandu
I choča maju ŭładu
Addač da składu.
Ja znaju: voŭča-miasa
Na maju tušu łasa?

A pušča ŭsia maja
I haspadar tut — ja?

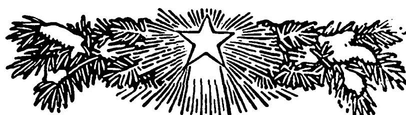
Tak siarod bieła-dnia
Miadźviedź kazaŭ da pnia.
Toj pień, stary dubovy,
Siadzieŭ siarod dubrovy;
A moch u cely voz
Vokał jaho abros.

Pień doŭha słuchaŭ, słuchaŭ,
Nižej śpiny pačuchaŭ,
Dyj kaža: — Ech miadźviedź,
Našto darma hudzieć?

Les bo i naš i tvoj,
Ty tolki — sam nia svoj:
I voŭk — stvarennie Boža,
Choć vielmi niapryhoža.

Placieš ty try-pa-try.
Lepš nos svoj padatry,
Dy zakačaj rukàvy;
A ŭsie lasnyja spravy
Starajsia, choć pavolna,
Rašać supolna.

Ech, mileńki dziajàč!
Kali ty moj čytač,
Dyk nie tasuj naadvarot,
Bo kamień — u tvoj aharod. *V.A.*



NAŠ KATALICYZM

Hetkaje śviata, jak Naradžennie Chrystusa, spakojnaje, nastrojna-pryhožaje, navodzić zadumu nia tolki nad asabistymi prablemami, ale j siamiejnymi, hramadzkimi, narodnymi, a niamienš i — relihijnymi. Paddamo vošža tut paru refleksyjaŭ, jakija mo' zadumu hetu hłybiej i šyrej ukaryśniać.

Staimo na rubiažy dvuch śvietaŭ, na pierałomie dvuch epochaŭ. I nichto chiba nia budzie spračacca ab niebiaśpiečnaści j žachlivaści hetkaha stanovišča, hetkaj pary. Chaos, anarchija, katastrofalnaje załamannie ŭsich formaŭ ludzkoha sužyćcia, nabirajuć užo vyhladu stychijnaha. Zdajecca nam — byccam niejki razburalna-mahutny burałom razšaleŭ nad usim ludztvom.

Adnakža ŭ ekanomii Božaha Ohladu, pramudra kirujučaha suśvietam, niama razvału, biady dla samaj biady. Dośled minuŭščyny pakazvaje, što jakraz u takich mamentach z chaosu biezradnaści j rastopy naradžajucca vialikija spravy, jakija zastajucca prykładam herojskaje natuhi narodaŭ dy dokazam pramudrych planaŭ Božych. Niama na śviecie absalutnaha zła.

Iz supiarečnych pohladaŭ vyradžajucca novyja poŭnyja syntezy, z žachlivych vojnaŭ budzicca tuha za mirnym sužyćciom, a na rumoviščach bucieje novaje, śviežaje žyćcio. Hetak dziejecca zaŭsiody. Hena stały j niaźmienny rytm historyi ŭ Božym razumienni. Dziela taho ŭ niaźmiennaj lohicy Božych planaŭ sianniašni kryzys ŭ najšyrejšym hetaha słova značenni — heta tolki pradpasyłka dla ščodrych vysnavaŭ u niedalokaj mo' budučyni. Adzin z tych vysnavaŭ što-raz bolej unahladnivajecca ŭžo siahonnia. Heta niezapiarečny fakt, što sučasny ateizm vyklikaje pahłyblennie śviedamaha bajavoha katalicyzmu. Voś na hetym spynim našych čytačoŭ uvahu.

Dušoju sianniašniaje idejnaje intelihencyi ŭsich narodaŭ varušyć niejkaja tajomnaja zacikaŭlenaść, a naviet zvarot da katalicyzmu. Dokazam hetaha ažyŭleny ruch kanversyjny ŭ Anhlii, dzie całyja hramady j kanvety anhlikanskija pierajchodziać na katalicyzm, dzie ŭ apošnich hadoch navierniényja ličacca ŭžo na tysiačy, absalventy Oksfordzkaha i Kembridžskaha universytetu. Toje samaje b. m. i u Francyi, Holandyi, Danii dy Austryi. Ŭ Niamieččynie na asablivuju ŭvahu zasłuhoŭvaje pratestancki relihijny ruch t. zv : « Hochkirchliche Bewegung », jaki što-raz bolej zbližajecca da katalicyzmu. Vizyty u Papieža haloŭnych Herarchaŭ niamieckaha Debeliusa i anhlijskaha Fishera taksama nie biez značennia. Mahutnym odhamanam adbivajecca toj ruch i ŭ modernaj navucy, litaratury dy mastactvie. A pa-za hetymi naźnieśnimi, pakazvajučymi ŭzrost katalicyzmu prajavami, bolej paciašajučym jość nutranoje uzmacavannie jaho pa linii bolšaje aktyŭnaści, dynamiki j entuzyjazmu.

* * *

Šyroka viedamy filozaf Bergson dzielić usiakuju relihiju j moral na statyčnuju j dynamičnuju. Choć nièlha zhadzicca e hetkim padziełam biez zaściarohi, jon bo abapirajecca na pàchibnych pradumovach, to ŭsiožtaki heny padzieł prymajecca za kryteryj acenki sučasnaha katalicyzmu. Statyčny vošža — heta typ katalicyzmu naskroź vonkavaha, farmalnaha, biaz usabiešniaha źmiestu, asnovany na tradycyi j kanservatyzmie. Jon nia vyjchodzić pa-za sferu teoryi dy ŭzdychanniaŭ. Jahonaja nastanova da kipučaha viru žyćcia naskroź nehatyŭnaja, jon bo ad jaho ŭciakaje, nie starajučysia rabić upłyvu na hramadzkaje i palityčnaje žyćcio. Usia jahonaja aktyŭnaść kančajecca na defenzyvie dy aščadžanni taho, što ŭžo maje. A dynamičny katalicyzm naadvarot — abapiorty na mocnym prakananni, kryničyć z ukrytych hłybiniaŭ usabiešniaha žyćcia jak relihija naskroź pazytyŭnaja, jak sutnasnaja afirmacyja paŭnaty žyćcia, biaź nijakich niadoimkaŭ. Ŭ dynamičnym katalicyzmie vyrašaje duch, pahłyblenaść viery j nutranoha žyćcia, na jakim hruntujecca nastanova da čynu, da ažyŭlenaha aktyvizmu, duchovaha zapału j entuzyjazmu. U taktycy jon nie zadavalajecca tolki abaronaju, ale pierajchodzić da nastupu. A siła, ci biassilnaść dynamičnaha katalicyzmu nie zaležyć ni ad sietki arhanizacyjaŭ, ni ad navukovaje ci piśmiennickaje dziejnaści. Nie. Jana haloŭna zaležyć ad adpaviedna nastrojenaj elity. Dynamičny katalicyzm rodzicca, raście j pahłyblajecca zaležna ad taho, ŭ jakoj miery jon zachaplaje svajoju idealohijaju niejkuju elitu. Entuzyjazm (paryŭ) elity, jaki moža parvać za saboju masy, akreślaje siłu dynamičnaha katalicyzmu.

Hetki mianoŭna katalicyzm pieražyvaje siannia adzin z lepšych svaich histaryčnych mamentaŭ raźvićcia ŭ całaj Europie. Dokazam jahonaj žyvučaści — ahulny nachił da nutranoha žyćcia, uzrost asketyzmu, katalicki ruch liturhičny, naviet raźvićcio neoscholastyki, šmatlikija kananizacyi sučasnych śviatych — ludziej śvieckich — u styli np. takoha anhlijskaha palityka Tamaša Morusa, a pieradusim uzrost katalickaje elity, zarhanizavanaj u Pax Romana, Maryjanskich dy šmat inšych Bractvach, zhurtavanniach Akcyi Katalickaje.

Voś hetak na Zàchadzie u paru zahroźlivaje rečaisnaści dakonyvajecca uždym ludzkich duš u formie katalickaha dynamizmu.

* * *

Hetaja parà vypraboŭvaje j kvalifikuje biełaruski — jak nijaki mo druhi — katalicyzm, prymušany zmahacca z hetulkimi praciŭnaściami zvonku dy vynikajučymi ź ich niedachopami ŭsabiešnimi, što nia tolki raźvićcio jaho ale samaje na't isnavannie tre' byłob nazvać sapraŭdy cudam Božaje Achovy, padtrymoŭvajučaje jaho dla niejkaha musić tajomnaha pasłanstva ŭ historyi. Kab nie raściahać lišnie artykułu, voźmiem ź jahonaj kryžovaj historyi tolki paru prykładaŭ aktŭalnych i siannia. Ad samaha svajho źjaŭlennia na našych ziemlach jon zmušany byŭ pryščaplacca ŭ narodzie čužym, abo ačužełym duchavienstvam dy ŭ

čužoj movie j duchu, dataho utrudniajučym hetaje pryščaplannie j pahłyblannie, na't i ŭ našuju poru kulminacyi patryjatyzmaŭ, što niebaraka biełarus — asabliva emihrant — časta zmušany vyrakacca taho patryjatyzmu, kab zastacca, ci stacca katalikom, a časami i vice versa... Z hetahaž i vynikła taja trahikamičnaja niasuraznaść hetaha katalicyzmu pad prasłaŭnaj nazovaj « polskaj wiary ». Byłob paŭbiady, kalib hena pačužomu znacyjanalizavanaja « wiara » dy nie biantežyła šovinistyčna adaptavanych biełaruskich viernikaŭ ; ale-ž bo jana zdyzaryjentavała biełaruskamu patryjatyzmu intelihentnuju elitu z mahnactva j miaščanstva dy vialikuju častku prastanarodździa, jakaja pajšła padmacoŭvać i biaz taho mocny katalicyzm polski, zamiž stacca katalickaj avanhardaj u duchu patryjatyčnym biełaruskim (ci litoŭskim, jak tady havaryłasia) i zadecydavać ab katalickaj budučyni svajho narodu, kab jon spatkaŭ i sienniašniuju paru svajho niezaležnicka-zmahalnaha adradžennia u poŭnastrojnaj dynamičnaj sile. Horšaja reč dziejecca tam pad biazbožnickaj akupacyjaj, dzie aščada j najskramniejšaje hetaha katalicyzmu prachtykavannie amal dla ŭsich roŭnaznačnaja z utrataj hramadzianskich pravoŭ, a naviet žyćcia. I ciž nia cud, što jon tam jašče isnuje ? Dyj ciž moža być niejkaja hutarka ab jahonym dynamizmie, kali fatalna zabłytanyja kanjunktury nie pazvalajuč jamu zachavać i poŭnastatyčnuju formu ? Kudy tam dumać ab niejkaj paŭnacie žyćcia relihijnaha pad radzima-herarchičnaj i abradavaj apiekaj, ab pahłyblanni viery i prachtyk ascezy dy entuzyjastyčnym naahuł idejna-ŭpłyvovym aktyvizmie, kali naviet na zaspakajennie najelementarniejšych prachtyk relihijnych, jak Imša šv. j vysłuchannie vykładu šv. Evanelii niadzielnaj u rodnaj zrazumiełaj movie nia ŭsiudy j nie zaŭsiudy jość mahčymaść, dyj achvota, naviet tut na emihracyi ; nie spaminajučy ŭžo ab spowiedzi, a tymbolš rekalekcyjach, rehularna prachtykavanych u inšych narodaŭ. A kalib tak jašče zahlanuć u nutro idealahičnaje dyk u pierasiečnaha biełarusa katalicyzm mała što bolš znača, jak žmieńku moralnych i abradavych nakazaŭ śviatkavalnych. Ab pradumanniž hałoŭnych asnovaŭ katalickaj relihii dynamičnaj dy jejnych pazytyŭnych i tvorčych elementach, jejnym žyćciovym ideale dy praktyčnym užyciaŭlenni jaho — badaj nichto nia dumaje. I ciž treba dzivicca biadavanniu našych vierchavodaŭ nad štoraz bolšym abniženniem u našych ludziej ščyraha idealizmu na karyść tupoha mataryjalizmu ?

Najbolšym voraham taho idealizmu — heta rasciarušanaść, spryčynienaja našym biesplanovym chaotyčnym rassialenniem. Dušy, fatalna raskidanyja pa čužych nia tolki kryvioju, ale j idejnaściu asiarodździach, čachnuć ad nudy pakul u hetaje asiardździe ŭrastuć, a pasła tarakaniejuć nieabahretyja ŭ svojskim rodna-idejnym tavaryśćvie. Pry ščyraidejnaj rupnaści, choć ź biadoju, a ŭsiož možna byłob šče j siannia pavoli hetuju idejna-zabojčuju raściarušanaść zhuščać. Ale, ci šmat chto ab hetym dumaje ? Zhuščennie toje jakža vydatna pamahłob vyrašyć i našyja eklezijalna-arhanizacyjnyja prablemy. Tadyb dałosia ad adnosnych uładaŭ vypatrabavać dušpastyrstvy ŭ rodnaj movie, tadyb i nabalełaja herarchičnaja prablema našaja znajšłab niejkija padstavy da svajho paŭniejšaha j racyjanalniejšaha vykančennia, u sienniašnich vyniatkava spryjalnych kanjunkturach mahčymaha. Na dobry ład, dyk da hetaha pavinnyb paŭstać naviet adumysłovyja kamisyi, dapamahovyja ahentury jakija rabilib rossuki pazašyvanych u čužyja asiarodździ, a najčaściej papryvablivanych šovinizmami, ludziej, miž jakimi nia mała jość byłych śviedamych, a nat dziejnych biełarusaŭ ; a z druhoha boku pamahlib im znajści pracu i pryładzicca bližej svajho abjednyvajučaha centru. Što hetkaje planovaje ssialannie mahčymaje, dyk pakazali heta sporadyčnyja ŭłasnainicyjatyŭnyja pierasialenni (i jak škada, što jany byli redkija !), naviet cieraz hranicy roznych krajoŭ, nia tolki ŭ miežach ich. *Zbirać ludziej i źviazvać ich arhanizacyjami, evidencyjnym sužyćciom, kab lahčej zrastacca dušoju — voś piakučyja patreby našych dzion i zadanni našaj emihracyi, kali jana ščyra choča ratavać svaju isna biełaruskuju katalickaść i nacyjanalnaść !* Mahčymaść, ździajśnialnaść, hetaha našaha zàkliku abumoŭlivajecca j tym, što, pamima tak vyrazna uvydatnienaj *statyčnaści* akalečanaha historyjaj biełaruskaha katalicyzmu, da peŭnaj miery charaktaryzuje jaho — nie biez zadavalennia, choć i nie biezzaściarožna kažučy — i *dynamičnaść*. Nie majem bo na uviecie taho naskroź adumysłovaha, misyjna-ofenzyŭnaha, dynamizmu, jaki z svajoju davoli hamankoju j abdamaŭlalnaju (nie ŭdakor kažučy) avanhvardyjaju bolš naleža, takby skazać, da « ministerstva spraŭ vonkavych » ; nas abchodzić tut toj katalicki dynamizm, jaki jdzie u chrystyjanizujučujusia hłyb dušy našaha katalicymu, bolš dumaje ab siabieŭdaskanalenni, ab tałkovym uładžanni strukturalna-eklezijalnym dy duchova-prahresyŭnym, kab moderna adrodžany katalicki śviet nie uvažaŭ nas zaŭsiody, jak niejkaje pazadździe svaje historyi.

Symptomy rodziačahasia katalickaha u nas dynamizmu, praŭda, jašče tolki sporadyčnyja, u nas niama jašče jaho budziačaj intelihentnaj elity ; ale paciašajučym jość toje, što naša ščyravieručaja j patryjatyčnaja intelihencyja ŭsio bolej značennie j patrebu hetkaj elity razumieje i propahuje. Teoryja bo elity — heta nadta aktualnaja j modnaja siannia prablema. Elita ratuje, abo nanosić pahubu narodam, hramadztvam, relihijam. Na pryncypie elity asnovany siannia arhanizacyi, tamu jany, ŭžo pa svajoj natury źjaŭlajucca formam idynamičnašci. Pačatki ich, — jak taja « Ruń » filia « Pax Romana », « Chryścijanskaja Demakracyja » z usimi jejnymi halinami, Studenckija arh., Bractvy — naša historyja pieradvajennaja i emihracyjnaja ŭžo natuje. Da raźvićcia hetaha tre jašče vialikaha ŭkładu pracy, prynamś tut na emihracyi, kali niełha siannia dumać, (apračа mo tolki niejkaj padrychtovy), ab terenach akupavanych. Dla dobra zhranaj i zaktyvizavanaj elity, pry sienniašnich kamunikacyjna-techničnych cudach, nia byłab tak

strašnaj i taja naša rasciarušanaść, a naviet i toj « gordyjski vuzioł » našych vysokich revindykacyjaŭ, klučovych pazycyjaŭ...

U hetym sensie jość u nas podzivu hodnyja niautomnyja dziejačy, ni na chvilinu badaj nia vypuščajučyja z adnaje mazolnaje ruki profesyjanalna, ci fizyčna-zarabotnaha strumentu, a z druhoje — idejna-inspiracyjnaha piara. Nažal — jany na palcach ličanyja. A kalib hetkaj dynamičnaj dy šče j z intuicyjaj zdarovaj napramnaści była balšynia našaj intelihencyi — budučynia biełaruskaha katalicyzmu ź jaho vysokim pasłanstvam u svaim narodzie byłab zapeŭnienaj. N. T.

DZIEŃ NABLIŽAJECCA

Ciełam my šče — na čužyni,
Ducham-ža — u toj śviatyni,

Što zaviecca Rodny Kraj...
Moj miły bracie, toje znaj :

Paśla horkich tužnych hadzin,
Boh nas paciešyć siracin :

Vyhnanym padaruje volu,
Usim harotnym — lepšu dolu.

Choć badziannia noč nie kančajecca,
To dzień usiož k nam nabližajecca :

Dzień prabudy, ŭzdymu duchovaha,
Ŭ sercach Naradžennia Chrystovaha.

"NAŠTO RELIHIJA"

TAJNICY ŽYĆCIA

Jak my ŭžo adciemili, niemahčyma siannia abjaśnić razumna pačatak śvietu biez Boha-Stvaryciela, naviet i tady, kali dapuścić, što hety śviet pavoli raźvivaŭsia, ci chočby j « dyjalektyčnymi vybuchami ». Musiałasiab tady dakazać, što ŭ materyji, niažyvoj materyi (anorganičnaj), znajchodziacca siły, biez jakich paŭstannie žyćcia, počuŭnaje ŭspryjmalnaści i dumki, bylib niemahčymyja. Bo-ž pavodla mataryjalistaŭ usio raźviłosia ź niažyvoje materyi.

Biassumniŭna, u daŭžeznaj historyi žyćcia na našaj ziamli, dakanalisia adnosnyja pracesy (pieratvory), a roŭnabiežna ź imi roznyja adpaviednyja formy. Usiaki orhan, našaha cieła, naprykład, voka zbudavana vielmi daskanalna : až da najdalikatniejšych drobieziaŭ najdakładniej danaroŭlenych da jaho specyjalnych funkcyjaŭ, naładžanyja i ŭrehulavanyja takim čynam, kab jany stanavili žyvy orhan. Hetak u arhanizmie ŭładžana ŭsiočysta. Biez pierasołu možna skazać, što najmudròniejšaja mašyna ŭ paraŭnanni da hetaha ŭładžannia žyvoha arhanizmu, vyhladaje, jak prymityŭny dziciačy samadzieł. Kalasalnaja taja pieravaha žyvoha arhanizmu nad vytvorami ludzkimi, ujaŭnivajecca ŭžo ŭ tym, što žyvoje raźvivajecca z maleńkaha zarodku, raście, samahoić paškodžanni bolšyja, ci mienšyja, dyj razmnažajecca. Pamima hetulkich studyjaŭ, vyjaśnieńniaŭ i rosšukaŭ, pamima hetulkich eksperymentaŭ, čałavieku nie ŭdałosia dahetul stvaryć naviet najpraściejšaha žyvoha arhanizmu. I voś — jak dapuścić, što heny žyvy arhanizm (y) paŭstaŭ u pryrodzie bieź ničoha nijakaha, ot taksabie samaj tolki « evalucyjaj » ślapych siłaŭ materyi. Ci nie absurd heta ? A mataryjalistyž aśmielvajucca sulić jaho čałaviečamu našamu intelektu (rozumu), abjaśnić im hetym absurdam dražniačyja cikavaść tajnicy žyćcia.

Ale my nia dumajem ahraničacca tolki na hetych ahulnych razvažanniach. Tamu voś iz mnohich źjaviščaŭ voźmiem adzin kankretny prykład. Adzin francuzki daśledčyk žamiarynaha śvietu (kuzialak) Jean Henri Fabre (pam. 1915) u svajoj knizie « Souvenirs Entomologiques » — Entymolohičnyja zaciemki (ŭspaminy), apisaŭ u minułym stahodździ na padstavie ŭłasnaha nahladannia, spaściarohaŭ, niekatoryja rečy, prajavy, z žyćcia, žamiarynak jakija prosta nièlha byłob pryniać za mahčymyja, kalib nie śćviardzili ich navukovyja dośledy. Naprykład — adzin gatunak vosaŭ (iz siami h. zv : eumenidaŭ, paniamiecku : Prachkäfferwese) kormić svaju čarvu vyłučna tolki załočanymi žučkami (na Biełarusi kažuć : karoŭkami) (cetoine, scarabeus auratus, Prachtkäffer) ; zapasajucca imi ŭ adumysłova vykapanych kładovačkach, a paśla kładuć ich na svaje jaječki, kab čarvà jak tolki vyłupicca ź jaječka, mieła zaraz što jeści.

Ale jak apanavać hetaha mocnaha žučka, jak zaciahnuć u kładoŭku dy abiazbroić dla čarvy jaho, j adnačasna pratrymać jaho niepapsutym pakul pračniecca čarvà ? Kali bo zabić jaho, dyk jon zahnijecca i čarvà, najeŭšysia tuchlačyny, ŭmiracimie ; a kali nie zabić, dyk jon nie daŭsiab ići ŭ kładoŭku j čakać tam, pakul jaho zjaduć. Što tady robiać vosy dla vyrašennia hetaj prablemy ?

Jany vyrašajuć heta ŭ sposab hodny podzivu : prakołyvajuć tady svaim jadavitym džałam pünkt i to adnym tolki ukołam, jaki nie zabivaje, a tolki paraližuje centry nervovaj systemy ŭ hrudnoj kletcy i robić achviaru zusim niaruchomaj dy niačułaj. Takim jakby skazać chirurhičnym čynam astajecca jon žyvym, niapsujučymsia miasam, spažyvaju, zahatoŭlenaju dla majučajsia naradzicca čarvy.

A jašče bolš vymudravanym sposabam pastupaje druhi gatunak vosaŭ. Tyja dyk kormiać svaich vusianic śviarščami. Dla takoha śviaršča, dyk adnaho prakołu džałam mała, bo nervovyja centry troch par jaho łapak (nožak) adasobnienyja adzin ad druhoha. Tamu asa paraližuje jaho tryma ŭkołami džała. Pieršy ŭkoł daje ŭ šyjku, druhi — ŭ zmorščynku miž

dvuma piarednimi vystupami hrudnoha pancyrkà, a treci ŭ zadniuju častku hrudnoje kletki ; za kažnym ukołam nie daje promachu ; tak jakby jana mieła viedu anatomii, svomaje tolki modernamu čałavieku.

A šče bolš trudnymi da viery pradstaŭlajucca chitryja sposaby inšych vosaŭ, kormiačych svaich vusianic palavymi konikami. Jany robiać jak autentyčnyja chirurhi vyprachtykavanyja da apošnich drobieziaŭ fizijalohii mazhovaj. Jany svaimi ščypàłkami prakusvajuć kark konika, pranikajučy potym u čašku i ŭmieła ściskajuć hručoły (załozy) mazhavyja, kab sparaližavać hetkim čynam zdabyču, konika. Vučony Fabre prabavaŭ vykanać padobnuju « chirurhičnuju aperacyju » svaimi ščypcami, ale ani razu heta nie ŭdałosia : za kažnym razam konik byŭ zabity. Ale čamu asa nia rebić u danym vypadku svaje aperacyi dżałam ? Tamu, kab jad nie papaŭ u mazhi, dy nie zabiŭ konika niepatrebna...

Hetyja vosy dziejuć — adciemlivaje Fabre — iz podzivu hodnaj « navukovaj dakładnaściu ». A hetaha niėlha vyjaśnić biez intervencyi intelektu-rozumu, jakoha — peŭnaž — asa nia maje. Jana kirujecca tolki instynktam naturalnym, jaki adnak vymahaje vyjaśniennia, razhadki. Niazvyčajnaść hetaha ŭrodžanaha instynktu vynikaje ŭžo z faktu, što vosy vykonyvajuć takija « aperacyi » zaraz-ža z-uradà z najbolšaj dakładnaściu j peŭnaściu, ad nikoha nia vučačysia hetaha. Kalib adnak pastavić jaje vykanać jakoje inšaje, choćby j najpraściejšaje, zadannie, sobskim sprytam, dyk nijak nie daść rady. Voś niekalki prykładaŭ, paćviardžajučych heta. Pryciahnuŭšy svaju zdabyču da bierahu jamki-kładoŭki, dzie znajchodzicca pryhatavanaje dla čarvy hniazdo, asa pakidaje jaje tam, a sama ŭchodzić u hniazdo, kab ahledzieć, ci tam usio ŭparadku. Potym vyjchodzić i ciahnie zdabyču ŭ jamku. Hetaja pradaściarožnaja « kantrola » jość častkaj taho instynktovaha kampleksu.

Vučony Fabre, padčas henaj « kantroli » paprabavaŭ achviaru čutačku ad jamki adciahnuć. Kali vošža asa vyjšła, dyk znoŭ jaje padćiahnuła na samy bierah jamki dyj znoŭ pabiehła ŭ hniazdo druhi raz « kantralavać ». I kali heta adciahannie ad jamki paŭtarałasia, dyk paŭtarałasia ŭsio tak, jak pieršy raz. I to nia raz, ci dva, ale zaŭsiody hetasamaje. Asa nie mahła zdać sabie spravy (dadumacca) što jaje ašukvana j što niama tołku z paŭtarannia svaje « kantroli »... P.V.

JAK RAZUMIEĆ NIEKATORYJA SVIETČANNI AB LICVIE

V. Karasevič. (art. dyskusyjny)

REVELACYJA PIERAD PAPAJ ERAZMA CIOŁKA

U dakumentch ab našaj minuŭščynie časta papadaje natkucca na śvietčannie Erazma Ciołka Vitelliusa ab litoŭskaj movie, ź jakoha majstrujecca « niazbitny » dokaz - byccam litoŭskaja mova nia jość słavianskaja, a niejkaja « bałckaja », blizkaja, ci adnajakaja z žamojckaj movaj dy što z hetaha vynikaje : Litva, Licviny - heta nibyta bałckaje plemia, tvoram jakoha źjaŭlajecca Vialikaje Kniastva Litoŭskaje. Dziela takoje pastanoŭki spravy, my zmušany bližej pryhledziecca joj i pravieryć pahlad na jaje rožnych autaraŭ. Pierš za ŭsio spynimsia na tych asłaŭlenych vyskazach Erazma Ciołka, jaki ŭ svajoj pramovie 31 sakavika 1501 h. ŭ Vatykanie pierad Papaj Aleksandram VI miž inšym skazaŭ :

« (*Lithuani*) *linguam propriam observant. Verum quia Rutheni medium fere ducatum incolunt, illorum loquela, dum gracilis et facilior sit, utuntur communius...* »

«(*Lićviny*) *hutarać svajoj sobskaj movaj. Adnak tamu, što Rusiny zasialajuć amal pałavinu Kniastva, ichniaja mova jak dalikatniejšaja j zdatniejšaja, ŭsieahulna užy vajecca...* »

Po-za hetym vyskazam Erazm C. u toj pramovie bolš nidzie nie zakranuŭ spravy litoŭskaj ci « rusinskaj » movy. A z hetaha adnaho - choč jon byŭ zahadzia abdumany j napisany - jašče nia vynikaje « žamojckaść » litoŭskaj movy. Jon na padstavie svajho nàzirku śćviardžaje, što Lićviny hutarać mižsobku svajoj chatniaj movaj, a ŭ publičnym žyćci dy suadnosinach karystajucca « rusinskaj » knižnaj movaj, jak vyrablenaj i składniejšaj.

My skazali « na padstavie nàzirku », bo Erazm C. byŭ faktyčna naziralnikam. Ab hetym krychu havora jahonaje pachodžannie polskaje z Krakava, dzie jahony ajčym mieŭ universyteckuju karčmu pry vulicy św. Anny, ŭ jakoj prasiedžvali volny čas našyja śmatlikija tahdyšnija studenty. Sam Erazm vučyŭsia taksama ŭ Krakaŭskim universytecie i družyŭ z našymi studentami dyj mahistrami, asabliva Janam ź Vilni dy Adamam Jakubovičam z Kotry. Ad ich navučyŭsia hramaty, h. zn : aficyjalnaj publičnaj movy Vialikaha Knistva Litoŭskaha. U 1491 h. jon atrymaŭ navukovuju stupień mahistra teolohii ; a tamu, što viedaŭ aficyjalnuju movu V.K.L., dyk jahony siabra, Adam Jakubovič, jaki ad 1488 h. pracavaŭ u kancylaryi V. Kniazia Aleksandra sakratarom, pamoh jamu taksama ŭładzicca ŭ toj-ža kancylaryi. Ad 1492 h. razam z Adamam Jakubovičam pracuje ŭ Vilni ŭ kancylaryi V. Kniastva. Jak duchoŭny ŭvachodziŭ u skład Vilenskaj Kapituły, a ŭ 1499 h. pašla śmierci probaršča katedry św. Stanisłava ŭ Vilni, byŭ naznačany na jaho miesca. Było heta za časau Vilenskaha Biskupa Albrachta Tabara, jaki ŭ 1500 h. pačaŭ damahacca ŭ Aleksandra, V. Kniazia, volnaje ruki ŭ absadzie duchoŭnych stanoviščaŭ. Kniaź adnak hetamu supraciŭlaŭsia, pryznajučy za saboju prava patranatu. Biskup tady adniossia da Rymu, pasyłajučy tudy ŭ 1501 h. Erazma da Papy Aleksandra VI z prośbaju intervencyi ŭ spravie svabodnaha nadavannia eklezijalnych beneficyjaŭ. Erazm pad vyšaznačanaj dataj mieŭ audyjencyju u Papy, padčas jakoje j vystupaŭ z toju słavetnaju pramovaju, pradstaŭlajučaju tahočasnaje eklezijalnaje pałaženie ŭ Lićvie. Pry hetym daŭ ahulnuju charaktarystyku kraju i ludziej.

Pramova Erazma C. spadabałasia Papie. Jon nazvaŭ jaje « non minus elegantem quam gravem » « nia mienš pryhožaj, jak źmiastoŭnaj » i dziela adznačennia Erazma dy jaho stanovišča abdaryŭ jaho tytułam Apostalskaha Protonotaryja, abiecyvajučy napisać Kniaziu ŭ spravie nadavannia beneficyjaŭ, što j stałasia 28 krasav. 1501. U 1504 Ciołak vyjazdžaje ŭ Płock (Polšča) i stajecca tam Biskupam. Pamior jon ŭ 1522 u Rymie.

Jak bačym - Ciołak byŭ čužyncam, ale mieŭ mahcymaść razhledziecca ŭ Lićvie, jak u spravach kaścielnych, tak i palityčnych dy etničnych. Nielha jamu zakinuć ani staronnaści, ani chłuśni. Možna tolki skazać, što jahonyja vyskazy paviarchoŭnyja, niedakładnyja. Mo heta ad tahdyšniaha modnaha humanistyčnaha stylu pramovy. Ale j z hetaj paviarchoŭnaści možna vyłuščyć niejkaje ziernie praŭdy.

Pierš za ŭsio Erazm Ciołak kaža, što Lićviny majuć svaju sobskuju movu, jakoj karystajucca ŭ štodzionnym žyćci. Jon nazyvaje jaje łacinskim słovam « lingua propria », što značyć « svaja narodnaja mova » (niam. Volkssprache), mova ŭłaścivaja narodu, u toj čas, kali « ruskuju » litaraturnuju hramać nazyvaje - « loquela », heta zn : umoŭnuju, słoŭnuju movu (niam. Umgangssprache). Kali-b niechta chacieŭ bačyć pad « loquela Ruthenorum » niejkuju etničnuju słavian-

skuju movu, to treba zaraz spytacca - jakuju movu, ukrainskuju, ci kryvickuju? Bo-ž adny j druhija havaryli, jak i siońnia, svaimi nacyjanalnymi movami. Ale nie pra takija movy idzie hutarka ŭ Ciołka, a pra supolnuju movu dla ŭsiaho Vialikaha Kniastva Litoŭskaha, jakaja choć vypaŭniena była našym kryvickim źmiestam, to adnak trymałasia staroj « rusinskaj » chvormy, pravapisu, zvarotaŭ i niekatorych skazaŭ dy paŭsiudna nazyvałasia « rusinskaj », ci apisova, jak u Litoŭskim Statucie, movaj z « ruskimi litarami j słovy ». (« A pisar ziemskij majec po rusku literami i Słovy ruskimi vsi listy vypisy i pozvy pisati, a nie inšym jazykom i słovy »). My siońnia možam nazvać hetu movu litaraturnaj i publičnaj movaj Vialikaha Kniastva Litoŭskaha. Jana nia była narodnaj, žyvoj movaj, ale movaj uradavych aktaŭ i piśmiennaści. Blizkaść jaje da žyvoj narodnaj movy zaležała tak ad pisara, jak i ad dziejučych asobaŭ, ź jakich śpisvałasia akt. Adychod ad žyvoj narodnaj movy ŭzaležnieny byŭ taksama i ad pisara, jak i ad charktaru pisanaha tvoru. Dziela staroj tradycyi j vyrablenaha šablonu hramać hetaja zdavałasia tahočasnym ludziam pryhožaj i składnaj.

Erazm Ciołak, nazvaŭšy paŭsiudnuju hramać, « loquela illorum » heta značyć Ruthenorum - Rusinaŭ, jakija zajmajuć amal pałavinu Kniastva, jość niedakładny. Rusiny, što zajmajuć amal pałvinu V.K.L. - heta Ruś etničnaja, jakaja ciapier nazyvajecca Ukrainaj. Jana ŭvachodziła jak składovaja častka ziemlaŭ V.K.L. pobač Žamojci, Vałynskaj ziamli, pryčym usia siońniašniaja Biełaruś nazyvałasia Litvoj. Takim čynam, vyhladaje, što Ciołak uvažaje « loquela Ruthenorum » za hramać Rusinaŭ, heta zn. Rusi-Ukrainy. Jon, jak čužyniec i vonkavy naziralnik, paviarchoŭna łaviŭ roznyja paniaćci j svaim rozumam staraŭsia ich vytłumačyć. Z-pad jaho ŭvahi vykaŭznułasia: 1) što « rusinskaja » hramać V.K.L. była vypaŭniena nie ŭkrainskim, ale kryvickim (biełaruskim) źmiestam, 2) što paniaćcie Rusin Ruś aprača etničnaha značeńnia, jak razumieje Ciołak, mieła kulturny j relihijny charakter dy abvmała prynaležnych da « ruskaj viery », da pravsłaŭja, da carkoŭna-słavianščyny. Litva pieraniała « ruskuju » hramać nie ad Rusi-Ukrainy, ale z kryvickich ziemlaŭ, dzie hetaja hramać užo ŭ parusamastojnych kniastvaŭ X-XIII st. st. vypaŭniałasia kryvickim źmiestam, heta značyć elementami našaj žyvoj narodnaj movy.

Jasnaja reč, trudna vymahać takich dakładnaściaŭ ad čałavieka, jaki nia byŭ zrodnieny z etničnaj stychijaj, a tolki bačyŭ, što miž žyvoj movaj Lićvinoŭ, a « rusinskaj » hramaciaj isnuje rožnica, i što « rusinskaja » hramać adyhryvaje ŭ Lićvie padobnuju rolu, jak Łacina na Zachadzie. Dziŭna adnak vyhladajuć usie tyja, katoryja šukajuć u Erazma Ciołka padpory dla svajej niedarečnaści; byccam Litva — žamojckaja źjava. Niaŭžo jany nie zaŭvažvajuć naviet jahonaha ćvierdžańnia, što druhuju pałavinu V.K.L. zajmaje Litva? Tre być horš jak naiŭnym, kab uvažać, sto na pačatku 16 vieku bałckaja, abo žamojckaja mova vypaŭniała ŭsiu kryvickuju prastoru da miežaŭ Ukrainy j Maskoŭščyny.

Ci naahuł viedaŭ žamojckuju movu Erazm Ciołak, treba mocna sumniavacca. U Krakavie jon vučyŭsia publičnaj hramacie V.K.L., jakoj abryvak my znachodzim u zaciemcy jahonaha siabry mahistra Adama Jakubovića z Kotry, zaciemlenaj na padručniku, jakim karystaŭsia naš surodzič: « *kniha Adama Jakubovića ś Kotry s Litvy z vołosi Horodienskoje, Zbrožkova brata, jemuž nakładałsia na nauku do Krakova bolej desiat ljet, iž dietinstva jest pry ś (k) ole Vilenskoj łaskavie chovałsia, niebožčyk kniaź Jondryj, niegdy kanonik i kustoš Koštoła Vilenskoho šviatoho Stanisłava* » (*Dr. Ład. Wisłocki, Incunabula*, 308).

Zakranajučy hety adryvak movy Adama z Kotry, siabry Erazma Ciołka, ks. dr. Jan Fijałek (173) zusim praŭdziva zaŭvažvaje, choć z hetaha nia robić naležnaha vysnavu:

> « *Klasyczny mieści się, w niej przykład, który ilustruje powiedzenie rzymskie u stolicy apostolskiej Erazma Ciołka, kolegi jego (Adama) szkolnego i w kancelaryi wielkoksiażecej, o powszechnem użyciu na Litwie jezyka słowiansko-ruskiego jako ksiażkowego i urzèdowego* ».

Vučycca žamojckaj movy Erazmu Ciołku nia było nijakaj patreby, tymbolš, što ŭ 1504 h. jon naahuł vyjechaŭ ź Litvy.

* * *

Vošža ściviardžajem, što Erazm Ciołak zakranaje tolki isnujučuju rožnicu miž movaj Litvy ŭ štodzionnym žyćci, a litaraturnaj movaj.

Što saboj pradstaŭlała mova Litvy, jon nie havoryć. Mahčyma tamu, što heta było ŭsim viedama dy nie vyklikała nijakich zaściarohaŭ u Vatykanie.

A hetaja sprava ŭ Vatykanie nie zychodziła z paradku dnia na praciahu ŭsiaho 15 vieku ŭ źviazku z pryniaćciem katalictva Litvoju dy chryścijanizacyjaj Žamojci.

Hałoŭnymi samazvancami da chryścijanizacyi Litvy j Žamojci byli Kryžaki, jakija prysłaniajučysia relihijnaj misyjaj padbivali susiednija ziemli dziela svajho panavańnia. Jany z svajho boku abvinavačvali Litvu, što jana pryniała katalictva tolki dziela prykryćcia svajej « pahanskaj » samastojnaści, što tak zvany « chrost Litvy » Jahajły naviet nie adkazvaje vymahanniam kaścielnaha abradu chryščeńnia, tak što nadalej Litva astałasia « pahanskaj i schizmatyckaj ». Litva zy svajho boku baraniłasia nia tolki zbrojaj, ale abvinavačvańniem Kryžakoŭ pierad Apostalskim Pasadam kryžackich źvierstvaŭ vyniščańnnie chryścijan, paleńnie kaściołaŭ, zabivańnnie katalickich duchoŭnikaŭ.

(d.b.)

CHRONIKA:

Na POLI MISYJNYM — JE. Bp Česlaŭ u minułym kastryčniku naznačany Radnym u Kamisyju da spraŭ Uschodnich padrychtoŭvanaha Ekumen. Saboru. Pry farmavalnym padziele hetaj Kamisyi Jaho vybrana na Staršyniu Padkamisyi Unijnaj, da kampetencyi jakoje należyć samaja prachtyka dziejnaści unijnaj, jejnaja taktyka, metody ihp.

Jakby ŭ pryklad henaj taktyki JEkscelencyja, raspačynajučy svaju misyjna-pastyrskuju dziejnaść užo ŭśpieŭ prykupić dla Misyi Londanskaj šče adzin dom.

U ČYKAHO — padobnajaž Misyja spadziajecca na lipień nastupnaha hodu vykančyć i dakanać uračystych vyśviacinaŭ praznačanaha joj miascovym Ordynaryjatam lokalu z pryhožaj śviatyniaj. Pradbačvajecca i prynahodny Zjezd katalickaha hramadztva biełaruskaha Ameryki. Kankretnyja viedamki ab hetych imprezach buduć ahłošany svaječasna.

REDAKCYJA NAŠA — vitaje svajho VPavažanaha Supracoŭnika, a. Jazepa Hermanoviča, słaŭnaha « Vozvreščenca » iz Sibirskaha « raju », na novasielli u ZDA j pažadaje pamysnaj tam idejnaj pracy, vietliva prosiačy nie zabyvać i ab asiraciełych bałonach Źniču...

Chaj dazvolać našy Pav. Čytačy padzialicca ź imi prynahodna i skromnaj viestkaj śviatkavannia našym Redaktaram 15-ch uhodkaŭ svaje dziejnaści ŭ Rymie, a ŭ kancy nastupnaha červienia — 40-vych uhodkaŭ jaho śviatarstva.

BIEŁARUSKIJA RADYJAPIERADAČY Z VATYKANU — słuchajcie kažnaha *paniadziełku* — *sierady* — *syboty* ŭ hadz. 18 siaredn. europ. času, a — 20 na Biełarusi na karotkich chvalach 19,84 — 25,55 — 31,10 i na siarednaj chvali 196. Prosim paviedamlać, jak nas dobra čuvać, a nat prosta pisać da VP. Dyrektara prośby techničnaha damiarkavannia pieradačau da miascovaściaŭ našych Pav. Słuchačoŭ — Adres: R.mo P. Stefanici, Direttore della Radio Vaticana - Città del Vaticano.

Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma, Via della Camilluccia, 24

Z dazvolu Duchoun Uladau

Tipografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950